

Integralny rozwój człowieka w ujęciu *Caritas in veritate* Benedykta XVI

Wstęp

W encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI przedstawia wizję rozwoju integralnego, który obejmuje każdego człowieka i całą ludzkość¹. W obecnej sytuacji świata, cechującej się dużym zamętem, Papież pragnie ukazać podstawy autentycznego rozwoju, a chrześcijaństwo jako religię, która odgrywa istotną rolę w tym procesie. W oparciu o antropologię otwartą na transcendencję przedstawia gruntowne podstawy do humanizacji świata, w którym następuje intensywny rozwój procesu globalizacji².

Benedykt XVI konsekwentnie buduje swoje myślenie wokół tezy, że kwestia społeczna jest dziś przede wszystkim kwestią antropologiczną (CV 75)³. Dostrzega, że zachodzi ścisła zależność między rozumieniem człowieka i jego autentycznego dobra, a rozwojem całej ludzkości. Papież przypomina, że (...) *pierwszym kapitałem, który należy ocalić i docenić, jest człowiek, osoba, w swojej integralności*: „Człowiek bowiem jest twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem” (KDK 63) (CV 25). *Kwestia antropologiczna* wiąże się z określoną koncepcją człowieka i sposobem jego zaangażowania w rozwiązywanie problemów współczesnego świata. Integralna wizja osoby ludzkiej, pojawiająca się w kontekście autentycznego rozwoju, nie zamyka ludzkiego życia w granicach ziemskiej egzystencji, lecz ukazuje jego transcendentny wymiar wyrażający się w otwartości na Boga. Takie postawienie sprawy prowadzi do stwierdzenia, że (...) *rozwiązań problemów międzynarodowych należy szukać, poczynając od zrozumienia tego mikrokosmosu, którym jest osoba ludzka*⁴.

¹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29.06.2009), odtąd skrót: CV. Por. Z. Borowik, *Perspektywa nowego chrześcijańskiego humanizmu*, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 692.

² Por. tamże, s. 691.

³ Por. G. Gentili, *Najnowsza encyklika społeczna*, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 694; F. Appi, *Refleksja teologiczna nad encykliką „Caritas in veritate”*, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 744-746.

⁴ M. Doldi, *Postęp jak fakt duchowy według encykliki „Caritas in veritate”*, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 775.

W ramach naszych rozważań podjęte zostaną następujące zagadnienia: pojęcie rozwoju, dialektyka rozwoju, rozwój jako zasadnicze powołanie człowieka oraz miłość w prawdzie jako podstawa zaangażowania na rzecz rozwoju integralnego.

Pojęcie rozwoju

W encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI twierdzi, że problem rozwoju jest dzisiaj ściśle związany z postępem (CV 69). Jednakże używając w swym dokumencie zarówno pojęcia rozwój, jak i pojęcia postęp, zdecydowanie preferuje ten pierwszy termin. Wiąże się to zapewne z odziedziczonym bagażem znaczeniowym pojęcia postęp⁵, który nosi na sobie piętno naiwnego optymizmu mechanicznego, wywodzącego się z oświeceniowych koncepcji filozoficznych i sugeruje, że jest on procesem dokonującym się automatycznie i nie podlegającym żadnym ograniczeniom. Stąd zrozumiałym jest unikanie ideologicznych absolutyzacji pojęcia postęp i zamykania go jedynie w granicach ludzkiej historii (CV 11). Ponadto, rzeczywistego postępu nie można ograniczyć jedynie do wymiaru ekonomicznego czy technicznego (CV 9, 16, 23), który sprowadzałyby się wyłącznie do tego, by zwiększać stan posiadania, lecz należy go ukazywać w zdecydowanie szerszym horyzoncie (CV 11, 34)⁶. Papież podkreśla, że prawdziwy postęp nie polega w pierwszym rzędzie na *robieniu czegoś*, lecz na takim działaniu, które ukazuje sens ludzkiej aktywności w (...) *perspektywie sensu osoby wziętej w całości swego bytu* (CV 70). Prawdziwy postęp nie jest jedynie problemem natury technicznej, lecz wiąże się z osobą ludzką, jej dynamicznym nastawieniem na własny rozwój i uzdolnieniem do rozwijania twórczych energii, a także z formacją etyczną i odpowiedzialnością moralną za podejmowane działania (CV 71, 68)⁷.

Rozwoju nie należy rozumieć jako procesu przebiegającego po liniach prostych, który niejako *automatycznie* prowadzi ludzkość do stanu pewnej (...) *doskonałości*, gdyż *historia nie jest po prostu procesem, który z konieczności prowadzi ku lepszemu*⁸. Historia ludzkości jest w istocie (...) *wynikiem wolno-*

⁵ Por. J. Wegner, *Rozwój czy postęp*, „Życie Katolickie”, 6 (1989), s. 102.

⁶ Por. PP 34-35; SS 30-31; P.J. Cordes, *Encyklika „Caritas in veritate” na tle nauczania Benedykta XVI*, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 793; M. Doldi, *Postęp jak fakt duchowy...*, dz.cyt., s. 773; J. Grześkowiak, *Teologiczne przesłanki odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 27 (1980) 6, s. 25-26.

⁷ Por. M. Doldi, *Postęp jak fakt duchowy...*, dz.cyt., s. 775; I. Stolarczyk, *Postęp i rozwój w społecznym nauczaniu Kościoła*, Tarnów 1998, s. 152-153.

⁸ B. Domański, *Krytyka pojęcia rozwoju*, „Alma Mater” 2006, s. 55. Rozwój w rozumieniu modernistycznym swymi korzeniami sięga oświeceniowej idei postępu. Należy też zauważyć, że w takim ujęciu zachodzą ściśle związki między pojęciem rozwoju

ści, a raczej walki pomiędzy przeciwstawnymi wolnościami (FC 6)⁹. Rozwój jest zatem procesem prowadzącym społeczność ludzką do postępu, lecz nie dzieje się to z konieczności i automatycznie. Uświadomienie sobie charakteru i znaczenia złożonych procesów historycznych zachodzących w świecie oraz pewna krytyka postępu ma na celu nadanie pełniejszego znaczenia rozwojowi, co nie oznacza pomniejszenia znaczenia kategorii postępu w nauce społecznej Kościoła¹⁰.

Mimo że termin rozwój jest zaczerpnięty ze słownika nauk społecznych i ekonomicznych, nie posiada jednak wyłącznie charakteru ekonomicznego czy społecznego. Nie oznacza jedynie ekonomicznego wzrostu, nie sprowadza się tylko do nagromadzenia bogactw i stworzenia możliwości korzystania w jak największym stopniu z dóbr i usług¹¹. Przejawem występowania przeciwko zawężonemu pojmowaniu rozwoju jest stosowanie przez Papieża terminu rozwój z przymiotnikami postulującymi jego właściwe rozumienie. W *Caritas in veritate* jest mowa o rozwoju integralnym¹², prawdziwym¹³, autentycznym¹⁴, pełnym¹⁵ i ludzkim¹⁶, a także uniwersalnym¹⁷ i solidarnym¹⁸. Pojęcie rozwoju wymaga zatem redefinicji, tym bardziej, że wśród różnorodnych struktur zła występujących dziś w świecie pojawia się też błędne pojmowanie samego rozwoju¹⁹. Prawdziwy rozwój nie może być sprowadzony jedynie do aspektów technicznych życia człowieka, ponieważ w istocie opiera się on na prawdziwych wartościach (CV 4), ukazuje ostateczny sens ludzkiej egzystencji i prowadzi do urzeczywistnienia podobieństwa człowieka do Boga (CV 45, 11).

jako postępu a teleologicznymi poglądami na historię i naukę. Zasadniczymi cechami takiego ujęcia rozwoju jest traktowanie go jako *procesu zmian o charakterze teleologicznym (celowym), jednolitym, linearnym, normalizującym i instrumentalnym (technicznym)*. W takim spojrzeniu rozwój jawi się jako proces linearny, w którym kolejne etapy są zawsze zmianą na lepsze. Por. tamże.

⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30.09.1987), 27 (odtąd skrót: SRS).

¹⁰ Por. J. Wegner, *Rozwój czy postęp*, dz.cyt., s. 103.

¹¹ S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995, s. 197.

¹² CV 8, 11, 17, 18, 23, 29, 30, 34, 43, 44, 51, 55, 67, 74, 77.

¹³ CV 1, 18, 28, 29, 30, 43, 44, 52, 55, 56, 57, 65, 70.

¹⁴ CV 9, 11, 29, 59, 76, 77, 79.

¹⁵ CV 7, 77.

¹⁶ CV 9, 15.

¹⁷ CV 4, 59, 73.

¹⁸ CV 59.

¹⁹ Por. J. Majka, *Komentarz do encykliki Jana Pawła II „Sollicitudo rei socialis”*, Wrocław 1988, s. 130.

Dialektyka rozwoju

Benedykt XVI wskazuje na niepokojące zjawisko swoistej dialektyki rozwoju, występujące dzisiaj w różnych miejscach świata: obok wielkich obszarów *niedorozwoju*, którego nie można tolerować, występują przestrzenie pewnego *nadrozwoju*, który także jest niedopuszczalny, ponieważ przeciwstawia się prawdziwemu dobru człowieka (CV 22, 29, 31, 43)²⁰. Papież kreśli przy tym *poli-centryczny* obraz rozwoju, w którym występują wielorakie podmioty i przyczyny, zarówno *niedorozwoju*, jak i *nadrozwoju*. Nadrozwój oznacza sytuację, w której pewne grupy mogą rozporządzać wszelkiego rodzaju dobrami materialnymi, co przemienia ich niejednokrotnie w swoistych *niewolników posiadania*, nie widzących innych horyzontów poza samym gromadzeniem dóbr materialnych. Skutkiem powstającej w ten sposób tzw. cywilizacji *spożycia* czy konsumizmu jest rażący materializm przy równoczesnym niezaspokojeniu najgłębszych potrzeb duchowych człowieka. Natomiast niedorozwój uniemożliwia realizowanie najbardziej podstawowych potrzeb ludzkich z powodu braku niezbędnych do tego celu dóbr. Już Jan Paweł II pisał: *Jedną z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo „nieliczni” posiadają wiele, a „liczni” nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich* (SRS 28). Niedorozwój występuje w skali uniwersalnej i nie ogranicza się tylko do wymiaru ekonomicznego. Należy zwrócić uwagę na to, że w świecie występują dziś liczne formy ubóstwa – sytuacje społeczne i prawne, gdzie są negowane czy ograniczane podstawowe prawa człowieka, takie np. jak prawo do wolności religijnej czy brak szacunku do życia (CV 28, 29, 53).

Papież przypomina ciągle aktualną myśl Pawła VI, iż w świecie stale trwa (...) *skandal niewiarygodnych nierówności* (CV 22; PP 9). Mimo że linia podziału między krajami bogatymi i ubogimi nie jest już tak wyraźna jak w czasach, gdy Paweł VI wydał encyklikę *Populorum progressio*, kwestia wielkich nierówności występujących między narodami świata jest stale aktualna i bardzo złożona. Na ten problem zwracał uwagę Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (SRS 28). Natomiast Benedykt XVI w *Critas in veritate* pisze: *Powiększa się bogactwo światowe w skali globalnej, ale wzrastają nierówności. W krajach bogatych ubożeją nowe warstwy społeczne i powstają nowe formy ubóstwa. Na obszarach uboższych niektóre grupy korzystają ze swego rodzaju rozrzutnego i konsumpcyjnego nadrozwoju, który w sposób niedopuszczalny kontrastuje z utrzymującymi się sytuacjami odbierającymi człowiekowi godność ludzką* (CV

²⁰ Por. SRS 28.

22). Analizując zróżnicowaną sytuację świata, Papież pokazuje zależności występujące między zjawiskami mającymi miejsce w społeczeństwach bogatych i tych, które są dotknięte głębokim i wielowarstwowym ubóstwem: *Często zauważa się zależność między domaganiem się prawa do tego, co zbędne czy wręcz prawa do wykroczenia i grzechu w społeczeństwach bogatych a brakiem pożywienia, wody pitnej, podstawowego wykształcenia czy też podstawowej opieki zdrowotnej w niektórych regionach świata zapóźnionych w rozwoju, a także na peryferiach wielkich metropolii* (CV 43). Opisana zależność pokazuje, że przesadne akcentowanie praw prowadzi do zapomnienia o obowiązkach i wyzwala szeroko rozwiniętą *spiralę roszczeń*. Podejmując próbę analizy tej złożonej sytuacji, jako istotny postulat, jawi się potrzeba odwołania do płaszczyzny antropologicznej i etycznej²¹, gdyż dopiero w ich kontekście relacje między prawami i obowiązkami mogą być ukazane we właściwych proporcjach.

Rozważania Papieża pozwalają przypuszczać, że podziela on przekonanie, według którego (...) *cała bogata problematyka rozwoju (która w gruncie rzeczy stanowi całokształt problematyki życia społecznego) – poczynając od natury rozwoju, poprzez jego warunki i cele, aż po trudności i przeszkody napotymane na drodze, a także sposoby pokonywania tych przeszkód – w swej najgłębszej treści ma przede wszystkim charakter moralny*²². Analiza rzeczywistości zacieśniona wyłącznie do przyczyn ekonomicznych czy politycznych *niedorozwoju* i *nadrozwoju* byłaby niepełna. Gruntowne zbadanie problemu prowadzi do odkrycia jego przyczyn, które są natury moralnej (CV 29). Taka sytuacja skłania też do postawienia tezy, że skoro przyczyny *niedorozwoju* i *nadrozwoju* mają charakter moralny, to i środki zmierzające do przezwyciężenia przeszkód występujących na drodze prowadzącej do autentycznego rozwoju muszą się dokonać też na płaszczyźnie moralnej, a następnie odzwierciedlić w postępowaniu osób odpowiedzialnych za ich realizację.

Rozwój powołaniem człowieka

Według Benedykta XVI integralny rozwój jest przede wszystkim wyrazem zasadniczego powołania człowieka (CV 11). Odwołując się do ważnej myśli Pawła VI, podkreśla, że według *planu Bożego* życie każdego człowieka jest powołaniem. Bóg, który stworzył człowieka na swój obraz, wezwał go też do integralnego rozwoju, który jest dla niego jednocześnie darem i zadaniem, ale też prawem

²¹ Por. M. Doldi, *Postęp jako fakt duchowy...*, dz.cyt., s. 779.

²² J. Wegner, *Analiza etyczna inspiracją i zobowiązaniem do analizy społeczno-politycznej*, „Życie Katolickie”, 3 (1989), s. 39.

i obowiązkiem (CV 16)²³. Swym aktem stwórczym Bóg umożliwia wszelkiemu bytowi jego rozwój, ponieważ otwiera przed stworzeniem możliwość samorozwoju i zapewnia konieczne do niego warunki²⁴. Ponadto, rozwój ujmowany w tak szerokiej perspektywie, domaga się transcendentnej wizji osoby ludzkiej i *potrzebuje Boga*, ponieważ (...) *bez Niego albo odbiera się prawo do rozwoju, albo składa się go jedynie w ręce człowieka, który popadł w przekonanie o samo-zbawieniu i w efekcie opowiada się za rozwojem odczłowieczonym* (CV 16). Nie ma zatem prawdziwego, autentycznego rozwoju ludzkiego bez odniesienia do Boga²⁵. Humanizm bez Boga staje się wcześniej czy później zaprzeczeniem samego siebie: *Humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim* (CV 78)²⁶. Natomiast dzięki spojrzeniu na człowieka przez pryzmat jego relacji z Bogiem, otwiera się nowe i zarazem głębsze spojrzenie na *drugiego*, dostrzeżenie w nim nie tylko *innego*, lecz odkrycie i rozpoznanie w nim obrazu Bożego. Prowadzi to do poznania drugiego człowieka w świetle *planu Bożego* i do kształtowania relacji międzyludzkich w duchu dojrzałej miłości, która (...) *staje się troską o człowieka i usługą dla drugiego* (DCE 6, 18).

Rozwój ujmowany w perspektywie ludzkiego powołania jawi się jako proces domagający się dynamicznego zaangażowania ludzi, którzy go współtworzą: (...) *wiąże się z wolnym i solidarnym wzięciem na siebie odpowiedzialności przez wszystkich* (CV 11). Osoby ludzkie nie zostały bowiem stworzone przez Boga jako byty nieruchome i statyczne, lecz wręcz przeciwnie – jako byty dynamiczne, powołane do uczestniczenia w rozwoju ujmowanym w kategoriach dynamicznych²⁷. Dlatego też na płaszczyźnie teologicznej (...) *mówimy nie tyle, że «człowiek jest», ile raczej «staje się człowiekiem»*²⁸. Z ujęcia dynamicznego wynika, że integralny rozwój należy rozumieć jako proces zapoczątkowany w dziele stworzenia, który swój szczyt, doskonałość i spełnienie osiągnie w życiu Trójjedynego Boga. Do

²³ Por. EN 15; *Encyklika „Caritas in veritate” mądrością Kościoła dla współczesnego świata*. Rozmowa z ks. bp. Piotrem Jareckim przeprowadzona przez Zbigniewa Borowika, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 701.

²⁴ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Rozwój*, w: *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 394-395.

²⁵ Por. Z. Borowik, *Perspektywa nowego chrześcijańskiego humanizmu*, dz.cyt., s. 692.

²⁶ Por. *Encyklika „Caritas in veritate” mądrością Kościoła...*, dz.cyt., s. 701.

²⁷ Por. M. Kowalczyk, *Osoba ludzka*, w: Cz.S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 107; M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*, Lublin 2007, s. 50; J. Wegner, *O istocie rozwoju*, „Życie Katolickie”, 12 (1989), s. 31.

²⁸ Cz.S. Bartnik, *Człowiek potrzebuje zbawienia*, w: *Misterium człowieka*, dz.cyt., s. 217.

udziału w życiu Bożym, które stanowi kres ludzkiego rozwoju wzywa i prowadzi Chrystus (CV 19)²⁹.

Istotne jest zatem dostrzeżenie tego wymiaru myśli papieskiej, w którym zwraca on uwagę na to, że integralny rozwój ludzki, rozumiany jako odpowiedź na powołanie Boże, obejmuje zarówno wymiar przyrodzony, jak i nadprzyrodzony osoby ludzkiej (CV 18, 29). Rozwój realizowany na płaszczyźnie naturalnej jest ściśle związany z rozwojem, który dokonuje się w wymiarze nadprzyrodzonym, gdzie człowiek osiąga największą pełnię życia, a zarazem najwyższy cel osobistego rozwoju (CV 18, 19; PP 21, 16).

Wezwanie Boga domaga się wolnej odpowiedzi ze strony człowieka (CV 16). Osoba ludzka powinna otworzyć się na Boże powołanie, by urzeczywistnić swój osobisty rozwój i czynnie uczestniczyć w rozwoju całej ludzkości, gdyż istota prawdziwego rozwoju – jak zauważył już Paweł VI w *Populorum progressio* – znajduje się w jego integralności: (...) *obejmuje całego człowieka i każdego człowieka* (CV 18). W ujęciu Benedykta XVI, powołaniem człowieka jest rozwój integralno-osobowy: *Całego człowieka, czyli uwzględniającego biologiczny rozwój człowieka, jak również rozwój duchowy i moralny. I każdego człowieka – każdego człowieka, w każdej grupie i warstwie w obrębie społeczeństwa i narodu oraz każdego narodu w obrębie całej ludzkości*³⁰. W autentycznym rozwoju występuje zarówno aspekt osobowy, jak i społeczny, konkretyzujący się zarówno lokalnie, jak i globalnie.

Autentyczny rozwój jest integralny, czyli obejmujący *całego* człowieka zarówno w jego wymiarze biologicznym, jak i duchowo-osobowym, ale jest także solidarny, czyli obejmujący każdego człowieka i wszystkich ludzi³¹. W przeciwnej sytuacji (...) *zostałby pozbawiony swej istotnej treści i stałby się aktem zdrady człowieka i ludów, którym powinien służyć* (SRS 41). Benedykt XVI podkreśla, że problem rozwoju jest ściśle związany życiem duchowym człowieka: *Nie ma pełnego rozwoju i powszechnego dobra wspólnego bez dobra duchowego i moralnego osób, pojmowanych w ich pełni duszy i ciała* (CV 76). Jednym z niepokojących zjawisk występujących współcześnie jest redukcjonistyczne podejście do człowieka, które wyraża się w próbie rozwiązywania wszelkich ludzkich problemów jedynie na płaszczyźnie technicznej, socjologicznej czy psychologicznej. U podłoża ujęć redukcyjnych znajduje się brak zrozumienia tego, czym jest życie duchowe i jaką rolę odgrywa tak w życiu poszczególnych ludzi, jak i całej społeczności

²⁹ Por. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka ...*, dz.cyt., s. 51; J. Alfaro, *Teologia postępu ludzkiego*, Warszawa 1971, s. 55.

³⁰ J. Wegner, *O istocie rozwoju*, „Życie Katolickie”, 12 (1989), s. 34; por. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka...*, dz.cyt., s. 20, 107-142.

³¹ Por. *Encyklika „Caritas in veritate” mądrością Kościoła...*, dz.cyt., s. 702.

ludzkiej: *Oprócz wzrostu materialnego rozwój musi obejmować również wzrost duchowy, ponieważ osoba ludzka stanowi «jedność cielesną i duchową»* (KDK 14), *zrodzoną ze stwórczej miłości Boga i przeznaczoną do życia wiecznego* (CV 76, 77). Rozwój każdego pojedynczego człowieka, jak i wszystkich narodów jest ze sobą ściśle związany, także problemy, jakie przed nimi stoją są ze sobą powiązane, a znalezienie dróg prowadzących do ich pokonania, w dużym stopniu, zależy od rozwiązania problemów natury duchowej. Niedostrzeżenie roli życia duchowego prowadzi do swoistej choroby ludzkiej duszy, gdyż (...) *pozostając z dala od Boga, człowiek jest niespokojny i chory* (CV 76). Okazuje się, że doświadczenie wewnętrznej pustki, liczne nerwice, poczucie wyobcowania społecznego czy psychologicznego, nie zawsze znajduje wyjaśnienie na płaszczyźnie medycznej, socjologicznej czy psychologicznej, a stosowane formy terapii nie przynoszą rozwiązania, ponieważ tego typu problemy zasadniczo mają podłoże duchowe i tutaj należy szukać ich rozwiązania.

Miłość w prawdzie podstawą zaangażowania na rzecz rozwoju integralnego

W ukazywaniu integralnej wizji rozwoju *fundamentalną* rolę odgrywa Ewangelia, w której Chrystus, (...) *w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowiekowi samemu człowiekowi* (KDK 22, por. CV 18). W Chrystusie – wcielonej miłości Boga, objawia się największe «tak» Boga skierowane do każdego człowieka³². Jezus Chrystus przez swoje życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie jest *świadkiem* odwiecznej Miłości i absolutnej Prawdy (CV 1)³³. To On uwalnia każdego człowieka, który się do Niego zwraca od wszelkich ludzkich ograniczeń związanych z poszukiwaniem miłości i prawdy, ponieważ jest uosobieniem *miłości w prawdzie* (CV 1). Nawiązując do swojej pierwszej encykliki Papież przypomina, że (...) „*Bóg jest miłością*”: *wszystko wywodzi się z miłości Bożej, dzięki niej wszystko przyjmuje kształt, do niej wszystko zmierza* (CV 2, DCE 2). Chrystus ukazuje odwieczną *inicjatywę miłości* Boga w stosunku do człowieka, która wyraża się w *projekcie prawdziwego życia* przewidzianego przez Stwórcę dla całej ludzkości.

Życie miłością w prawdzie – jak zauważa Papież w tytule swojej encykliki – stanowi podstawę integralnego rozwoju każdego człowieka, całej rodziny ludzkiej, a także kosmosu. Jako społeczność ludzka, a szczególnie jako wspólnota

³² Por. F. Appi, *Refleksja teologiczna nad encykliką „Caritas in veritate”*, dz.cyt., s. 737.

³³ Jezus jest Prawdą (J 14, 6) o Bogu i o człowieku czyli Tym, który ukazuje autentycznie oblicze Boga Ojca i stworzonego na obraz Boży człowieka.

chrześcijańska, jesteśmy powołani do tego, by żyć *prawdziwie w miłości* (Ef 4, 15), czyli zostaliśmy wezwani do miłowania prawdy integralnej, poszukiwania i realizowania prawdziwego i całościowego dobra każdego człowieka i całej rodziny ludzkiej³⁴.

Miłość i prawda stanowią mocno zespolony i nierozzerwalny dwumian: (...) *prawda nadaje miłości sens i wartość, a miłość nabiera blasku w prawdzie*³⁵. Papież przypomina, że (...) *Prawdy trzeba szukać, znajdować ją i wyrażać w ekonomii miłości, a miłość z kolei musi być pojmowana, uwierzytelniana i wprowadzana w życie w świetle prawdy* (CV 2). Prawda pozbawiona miłości jest niewystarczająca, gdyż nie przemawia do całej osoby, a poza tym w przeszłości powodowała tragiczne skutki w postaci przemocy i brutalności oraz oziębłości wobec głoszonego orędzia³⁶. Natomiast miłość bez prawdy (...) *staje się sentymentalizmem. (...) pustym słowem, które można dowolnie pojmować* (CV 3). Miłość potrzebuje prawdy, by nie została zmarginalizowana i sprowadzona jedynie do kwestii subiektywnych odczuć i opinii: (...) *Chrześcijaństwo miłości bez prawdy łatwo można wziąć za zapas poczciwości, pozytywnej we współżyciu społecznym, lecz marginalnej* (CV 4). Miłość i prawda pozostają we wzajemnym powiązaniu i sprzężeniu. Dopiero wtedy, gdy miłość jest oświetlona blaskiem prawdy, przejawia się jako prawdziwa miłość – autentyczny wyraz człowieczeństwa i podstawa budowania dobrych stosunków międzyludzkich; a prawda wyrażona w miłości ukazuje swą wewnętrzną siłę przekonywania i zdolność do autentycznego świadczenia o sobie samej, miłość zatem uwiarygodnia prawdę. Miłość w prawdzie jawi się w nauczaniu papieskim jako niezbędny czynnik integralnego rozwoju ludzkiego³⁷.

Chrześcijańska wizja rozwoju została podporządkowana przez Papieża biblijnej wizji stworzenia. W tej perspektywie, działalność na rzecz ludzkiego rozwoju, ukazuje się jako powinność każdego człowieka (CV 47)³⁸. Odpowiedzialność chrześcijan w tej dziedzinie jest szczególna, przynaglająca do wszechstronnej współpracy dla rozwoju każdego człowieka i wszystkich ludzi. Na płaszczyźnie naturalnej (...) *rozwój osoby ludzkiej jakby streszcza w sobie wszystkie nasze obowiązki* (PP 16). Jednakże obowiązek zaangażowania się na rzecz rozwoju osoby ludzkiej Papież interpretuje przede wszystkim na płaszczyźnie teologicznej. Objawienie chrześcijańskie ukazuje wszystkich ludzi jako jedną wielką

³⁴ Por. M. Toso, *Encyklika „Caritas in veritate” w lekturze pastoralnej*, „Społeczeństwo”, 19 (2009) 6, s. 709.

³⁵ M. Doldi, *Postęp jako fakt duchowy...*, dz.cyt., s. 774.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Por. tamże.

³⁸ Por. SRS 30.

rodzinę ludzką (CV 55). Potrzebny jest nowy *rozmach* w myśleniu (CV 53), by zobaczyć problem rozwoju w tych kategoriach i konsekwentnie wyciągnąć wnioski wynikające z takiego spojrzenia na ludzkość, która uświadamia sobie skutki wypływające z postępującego stale procesu globalizacji. Teologiczna wizja realizowania rozwoju integralnego *wszystkich osób i wszystkich narodów* w ramach jednej wspólnoty rodziny ludzkiej, wymaga nie tylko praktykowania zasad sprawiedliwości, solidarności i miłości, zaangażowanych na rzecz tworzenia dobra wspólnego, ale odwołania się do *boskiego wzorca* (CV 54). Oznacza to, że sposób kształtowania relacji interpersonalnych w rodzinie ludzkiej może i powinien inspirować się relacjami występującymi między Osobami Trójjedynego Boga. Światło objawienia ukazujące tajemnicę relacji między Osobami Trójcy w jedynej Bożej Istocie rzuca nowe światło na kwestię relacji międzyludzkich i ukazuje nowe perspektywy: *Trójca Święta to absolutna jedność, ponieważ trzy Osoby Boskie to czysta relacyjność. Przejrzystość trzech Osób Bożych jest pełna, a ich wzajemna więź całkowita, ponieważ stanowią absolutną jedność i jedynność. Bóg pragnie także nas włączyć do tej rzeczywistości komunii: „aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy” (J 17, 22) (CV 54). Naśladowanie relacji wewnątrztrynitarnych w relacjach występujących w rodzinie ludzkiej wskazuje na to, że prawdziwe i wzajemne otwarcie się osób ludzkich na siebie nawzajem, mające miejsce w różnych wymiarach i na różnych płaszczyznach interpersonalnych, nie musi oznaczać jakiegoś ich *odśrodkowego rozproszenia*. Posługując się językiem analogicznym, możemy stwierdzić coś przeciwnego, głębokie wzajemne przenikanie się i wzajemne wydanie się sobie poszczególnych osób, oparte na autentycznej miłości prowadzi do budowania rzeczywistej komunii międzyludzkiej.*

Rozwój integralny człowieka nie tylko *jakby streszcza w sobie wszystkie* obowiązki osoby ludzkiej, ale i jej prawa. Prawo rozwoju możemy zatem określić jako (...) *syntezę uprawnień osobowych*³⁹. Z takiego założenia wynika twierdzenie, że rozwój integralny może być realizowany tylko w autentycznej wspólnocie interpersonalnej, gdzie jest zachowana podmiotowość każdej osoby ludzkiej. Rozwój jawi się wówczas jako owoc współodpowiedzialności i współpracy między ludźmi, czyli jako wyraz miłości Boga i bliźniego oraz solidarności obejmującej swym zasięgiem całą ludzkość (SRS 30).

W nauczaniu papieskim godność osoby ludzkiej jest ukazana w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Pełna godność człowieka objawia się dopiero w świetle objawienia, które prezentuje myśl teologiczna: osoba ludzka jest nie tylko obrazem Boga, lecz także celem objawienia, wcielenia i odkupienia oraz całej

³⁹ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 700.

działalności zbawczej Syna Bożego i ustanowionego przez niego Kościoła (CV 5)⁴⁰. Ostatecznym źródłem godności człowieka jest (...) *krynicznie czysta miłość Ojca do Syna, w Duchu Świętym. To miłość, którą Syn wylewa na nas. To miłość stwórcza, dzięki której istniejemy; to miłość odkupieńcza, dzięki której jesteśmy nowym stworzeniem. Miłość objawiona i urzeczywistniona przez Chrystusa (por. J 13, 1) oraz „rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5 (CV 5))⁴¹. Umiłowani przez Boga ludzie stają się podmiotami miłości i sami mają być narzędziami łaski, by szerzyć miłość Bożą i rozbudowywać w świecie *sić miłości* międzyludzkiej.*

Każda osoba ludzka posiada godność nadprzyrodzoną, gdyż jej powołanie przerasta porządek naturalny i przechodzi w sferę nadprzyrodzoną⁴². Godność człowieka stanowi podstawę i źródło jego powszechnych i nienaruszalnych praw, które są wartością nadrzędną w skali życia społecznego z uwagi na to, że wszelka społeczność, także ponadpaństwowa nie jest tylko społecznością państw, lecz przede wszystkim osób ludzkich⁴³. Poza tym należy zauważyć, że prawa człowieka mają charakter absolutny i integralny. Absolutny, ponieważ przysługują każdej osobie ludzkiej i cechują się *niepodzielnością*, gdyż są (...) *udziałem wszystkich, albo nikogo* (SRS 26). Pojęcie integralności oznacza zaś, że wszystkie generacje praw stanowią w istocie o ich jedności i ciągłości, a także ważności mimo różnic, jakie między nimi występują⁴⁴.

Personalistyczna koncepcja rozwoju – jaką kreśli Ojciec święty – zakłada poszanowanie praw człowieka i zwraca uwagę na wewnętrzny związek pomiędzy prawdziwym rozwojem a poszanowaniem praw człowieka (CV 43, 56). W dążeniu do rozwoju należy zatem stale pamiętać o podmiotowości człowieka we wszystkich sektorach jego życia: osobistym, rodzinnym, narodowym i ogólnościowym.

Zakończenie

Encyklikę *Caritas in veritate* należy umieścić na linii wielkich encyklik społecznych⁴⁵. W porównaniu z wcześniejszymi dokumentami dotyczącymi kwe-

⁴⁰ Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 147.

⁴¹ Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, pisze: *Możemy tu znaleźć nowe wezwanie do złożenia jednomyślnego świadectwa naszych wspólnych przekonań o godności człowieka stworzonego przez Boga, odkupionego przez Chrystusa, uświęconego przez Ducha Świętego i powołanego na świecie do życia odpowiadającego tej godności* (SRS 47).

⁴² Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, dz.cyt., s. 148.

⁴³ Por. Tenże, *Pokój i człowiek*, w: *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987, s. 350.

⁴⁴ Por. H. Skorowski, *Pokój a prawa człowieka*, „Communio” 9 (1989) 5, s. 83.

⁴⁵ Por. G. Gentili, *Najnowsza encyklika społeczna*, dz.cyt., s. 693.

stii społecznych, występuje tu wyrażane przesunięcie argumentacji w kierunku teologicznym⁴⁶ oraz podkreślanie potrzeby przywracania prymatu Boga w życiu publicznym.

Benedykta XVI, w swojej trzeciej encyklice, przedstawia wizję rozwoju integralnego adekwatną dla potrzeb współczesnego świata i problemów, z jakimi musi zmierzyć się ludzkość. W sposób przekonujący ukazuje (...) *historyczną płodność chrześcijaństwa w zakresie integralnego rozwoju rodziny ludzkiej*⁴⁷. Papież odrzuca wizje rozwoju, które redukcją jego złożoną problematykę jedynie do płaszczyzny ekonomicznej i technicznej, i z odwagą proponuje spojrzenie integralne, według którego autentyczny (...) *rozwój człowieka obejmuje całą osobę we wszystkich jej wymiarach* (CV 11) oraz jest (...) *owocem wolnych, odpowiedzialnych wyborów osoby ludzkiej, zdolnej do szukania autentycznego dobra dla siebie i wszystkich*⁴⁸. A zatem całościowa i spójna wizja osoby ludzkiej, pojawiająca się w kontekście rozwoju integralnego, obejmuje wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji. Nie zamyka człowieka w doczesnym wymiarze życia, lecz ukazuje jego otwartość na Boga i przypomina, że integralny rozwój, do którego został powołany każdy człowiek, osiąga spełnienie w życiu Trójjedynego Boga. Poza tym Benedykt XVI przypomina, że kluczem do *kwestii społecznej* jest dziś właściwa koncepcja antropologiczna, która stanowi podstawę podejmowania problemów społecznych w całej ich złożoności⁴⁹.

Wszystkie aspekty rozwoju integralnego, wspomniane w *Caritas in veritate*, są komplementarne, wzajemnie się dopełniają i składają na całościowo ujęty, niepodzielny proces. Integralność rozwoju sprawia, że pozbawienie go choćby jednego wymiaru czyni go nieautentycznym. Wtedy można mówić o rozwoju w jednej dziedzinie, nigdy zaś o rozwoju pełnym. Należy przy tym zauważyć, że rozwój sprowadzony do jednego wymiaru czy też ograniczony choćby o jeden wymiar, powoduje zahamowanie, wypaczenie czy nawet regres w tym wielowymiarowym procesie. Zapewne dlatego Papież tak bardzo podkreśla konieczność troski o rozwój integralny.

⁴⁶ Por. P.J. Cordes, *Encyklika „Caritas in veritate” na tle nauczania Benedykta XVI*, dz.cyt., s. 790-792; Z. Borowik, *Perspektywa nowego chrześcijańskiego humanizmu*, dz.cyt., s.691.

⁴⁷ M. Toso, *Encyklika „Caritas in veritate” w lekturze pastoralnej*, dz.cyt., s. 727.

⁴⁸ M. Doldi, *Postęp jako fakt duchowy...*, dz.cyt., s. 786.

⁴⁹ Por. F. Appi, *Refleksja teologiczna nad encykliką „Caritas in veritate”*, dz.cyt., s. 750.

Summary

“The Integrity of Man’s Development in Terms of Benedict XVI’s Encyclical *Caritas in veritate*” presents Benedict XVI’s vision of both an individual and the whole humankind. It is Christianity that seems to play the key role in today’s troubled world. Far from being confined to his / her earthly existence, a human being is open to transcendence and to finding his / her fulfilment in the life of the Triune God. The following questions have been raised in the article: the concept and the dialectics of development, development itself as man’s principal vocation as well as love in the truth as the prerequisite for the genuine development.